

Wyślij Sobie Pocztówkę

Łona i Webber

Napisz tak: Tu żyć się nie da, tu nie da się mieszkać
Mało, że syf i bieda, to do tego depresja
Władza nie głaszcze, raczej myśli, jak cię zarżnąć
A na przykład chodnik? Krzywy, proszę bardzo
Deszcz, grad, burze
I nieuprzejmi tubylcy o ludożerczej naturze
Dla ducha rzeczy też nieciekawe
Dwa teatry, jedno kino, no to nie chodzę nawet
Kotlet w knajpie dają na zimno
Brak zieleni, gdzieniegdzie karłowata roślinność
Mężowie bez szans najmniejszych na zmianę losu
Bowiem żony nie prasują tu koszul
Niesłychanie nudny program zabaw
I ten nieinspirujący krajobraz, on nie pomaga
Poza tym u mnie dobrze, jeszcze jakoś jadę
Do zobaczenia, ściskam, Tadek

Albo pisz tak: Zgroza!
Tutaj szesnastolatki w wyuzdanych pozach
Stoją w parkach, głodne zbliżeń
Ja w ich wieku z seksu to Leśmian, Petrarka najwyżej
Trudno za punktualność dać tu dyplom
Tramwaje za wolno, autobusy za szybko
Taryfiarze, precz! Cała ta złodziejska dzicz
Tu nic nie działa, tu nic nie jeździ, nic
Mało rozrywek, z kim tu wypić
Kiedy nic nie łączy tutaj nikogo z nikiem
Wprawdzie z ludźmi pogadasz, ale tu ważny detal
Marudne to i strasznie lubi ponarzekać
W kulturze syf, trudno pojąć
Jest filharmonia, ale wiolonczele nie stroją
Poza tym u mnie dobrze, jeszcze jakoś ogarniam
Pozdrawiam i całuję, Maria

Tyle dziur jest zapadłych w Polsce
I że akurat Tobie przyszło żyć w najgorszej z nich
Że w takiej nędznej miejscówce los Cię zamknął
Wyślij sobie pocztówkę stamtąd
Tyle dziur jest zapadłych w Polsce
I że akurat Tobie przyszło żyć w najgorszej z nich
Że w takiej nędznej miejscówce los Cię zamknął
Wyślij sobie pocztówkę stamtąd

Zanim szlag zdąży choćby Cię tknąć, to Ty
Raz – weź pocztówkę, dwa – wyślij ją gdzie bądź
Ślij w dowolnym kierunku, możesz strzelić
Kuala Lumpur, Ułan Bator, Delhi
Napisz jakie tu złe syczą szept
I że jedyny widok tu to brak perspektyw
I że jedyny dźwięk tu to warkot maszyn
Co nimi na zachód frunie emigrantów masyw
Podpisz i przeczytaj, co tam wypływa?
Obraz fałszywy dość, ale frustracja prawdziwa
Bólu sporo, chociaż faktów promil
Jeden średnik, więc literacko to się jakoś broni
Wyjmij ją z szuflady, nie kryj jej w torbie
Dopisz adres, niech to będzie gdziekolwiek

I wyślij, nie oczekuj burzy na tej niwie
Ale czy ktoś się ubawi przy lekturze? Niewątpliwie

Tyle dziur jest zapadłych wszędzie
Więc Ty ślij pocztówkę, ślij ją czym prędzej
Niech Ci rozjaśni horyzont to że
Tam gdzie ją wyślesz prawdopodobnie jest znacznie gorzej
Tyle dziur jest zapadłych wszędzie
Więc Ty ślij pocztówkę, ślij ją czym prędzej
Niech Ci rozjaśni horyzont to że
Tam gdzie ją wyślesz prawdopodobnie jest znacznie gorzej